

Sygnatura akt VI Ka 398/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **25 lipca 2014** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Kazimierz Cieślikowski

Sędziowie SSR del. Marcin Schoenborn

SSO Grzegorz Kiepura (spr.)

Protokolant Sylwia Sitarz

przy udziale Jolanty Mandziej

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 25 lipca 2014 r.

sprawy **J. S.** ur. (...) w B.

córki J. i A.

oskarżona o przestępstwo z art. 278§1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonej

od wyroku Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej

z dnia 11 lutego 2014 r. sygnatura akt VI K 228/12

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Rejonowemu
w Rudzie Śląskiej do ponownego rozpoznania.

VI Ka 398/14

UZASADNIENIE

Apelację od wyroku wywiódł obrońca oskarżonej, który zarzucił orzeczeniu: 1) obrazę przepisów postępowania, mającą istotny wpływ na jego treść, a to: a) art. 7 kpk, art. 410 kpk i art. 424 § 1 kpk, poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów przeprowadzoną w sprawie, ich ocenę przy braku prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego i bezzasadną odmowę wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonej w zakresie w jakim wskazała, iż nie dokonała zaboru w celu przywłaszczenia telefonu pokrzywdzonej, a także jednostronnej i wybiórczej analizie zeznań pokrzywdzonej, co sprawiło, iż poczynione ustalenia faktyczne stanowią efekt nie swobodnej, lecz dowolnej oceny dowodów, opartej na okolicznościach świadczących wyłącznie na niekorzyść oskarżonej;

b) art.2 §2 kpk w zw. z art. 4 kpk i art. 5 §2 kpk mającą wpływ na treść wyroku, a polegającą na bezkrytycznym przyjęciu zeznań pokrzywdzonej obciążających oskarżoną jako wiarygodnych, pomimo uzasadnionych wątpliwości co do ich wiarygodności w tym zakresie ze względu na istnienie licznych nieścisłości i rozbieżności, co skutkowało skazaniem

oskarżonej w sytuacji, gdy zgromadzony materiał dowodowy nie dawał podstaw do takiego stwierdzenia, zaś przyjęcie takiego stanu faktycznego, jako najmniej korzystnego dla sprawcy, nastąpiło z naruszeniem powołanych przepisów; c) art.5 § 2 kpk poprzez naruszenie zasady in dubio pro reo i uznanie winy oskarżonej, pomimo nie wyjaśnienia istniejących wątpliwości, które miały zasadniczy wpływ na prawidłowość wydanego wyroku; d) art. 366 §1 kpk w zw. z art.167 kpk w zw. z art.193 §1 kpk, poprzez niedostateczne wyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności sprawy, a w szczególności poprzez zaniechanie dopuszczenia z urzędu dowodu z opinii biegłego z zakresu wyceny ruchomości celem ustalenia wartości telefonu komórkowego stanowiącego własność pokrzywdzonej, która to opinia mogła mieć decydujące znaczenie dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, a w konsekwencji błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść polegający na wyrażeniu poglądu, iż oskarżona, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej dokonała zaboru w celu przywłaszczenia telefonu komórkowego marki (...) o wartości 600 zł na szkodę M. M. podczas gdy zgromadzone w niniejszym postępowaniu dowody w żaden sposób nie potwierdzają wersji zdarzeń przyjętej przez sąd pierwszej instancji. W oparciu o podniesione zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonej od zarzuconego jej czynu alternatywnie domagając się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Apelacja okazała się zasadna o tyle, iż w wyniku jej wniesienia zaskarżony wyrok należało uchylić i przekazać sprawę sądowi rejonowemu do ponownego rozpoznania. Sąd ten bowiem, w wyniku wybiórczej i powierzchownej analizy zgromadzonego materiału dowodowego, dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegającego na niewyjaśnieniu wszystkich istotnych okoliczności sprawy, który mógł mieć wpływ na treść orzeczenia. Ustalenia faktyczne w niniejszej sprawie sąd oparł w głównej mierze o zeznania pokrzywdzonej M. M. oceniając je jako logiczne i konsekwentne. Tymczasem analiza tych zeznań prowadzi do wniosku, że były one zmienne, a w kluczowych fragmentach wewnętrznie sprzeczne. Na rozprawie w dniu 4.02.2014r. świadek spontanicznie zeznała: „ Ja zostawiłam reklamówkę w samochodzie” (k.257-verte). Po odczytaniu jej zeznań w trybie art.391§1 kpk z postępowania przygotowawczego (k. 2-5) świadek oświadczyła, że podtrzymuje te zeznania. Z zeznań tych wynika jednak, że reklamówkę wraz z pudełkiem zabrała do domu i dopiero wówczas zorientowała się, że nie ma telefonu (k.4). Tak zasadnicza rozbieżność zeznań pokrzywdzonej dotycząca przebiegu zdarzenia nakładała na sąd obowiązek zwrócenia się do świadka o wyjaśnienie ujawnionych sprzeczności (art. 389§2 kpk w zw. z art. 391§1 i 3 kpk). Z protokołu rozprawy wynika, iż sąd uchybił temu obowiązkowi (k.257). W trakcie kolejnych zeznań składanych w postępowaniu przygotowawczym świadek stwierdziła m.in.: „Ja będąc w domu zorientowałam się, iż w samochodzie P. J. S. zostawiłam reklamówkę z tym telefonem komórkowym...”(k.111-verte) – również te zeznania świadek podtrzymała (k. 257-verte). Symptomatyczne były zeznania świadka złożone na rozprawie w dniu 29.11.2012r. W ich toku świadek stwierdziła, że po wejściu do samochodu szukała reklamówki, by chwilę później zeznać, że dopiero jak weszła do mieszkania zorientowała się, że nie ma reklamówki (k.191). Sąd tymczasem, po odczytaniu zeznań na rozprawie w dniu 4.02.2014r. ponownie zaniechał wezwania świadka o wyjaśnienie sprzeczności (k.257-258). Analiza zeznań tego świadka prowadzi do wniosku, iż jego relacje były nie tylko chaotyczne, jak ustalił sąd rejonowy, ale i niekonsekwentne i wzajemnie sprzeczne. Ponownie rozpoznając sprawę sąd powinien wezwać świadka o wyjaśnienie tych sprzeczności i dokonać ponownej oceny jej zeznań. W świetle wyjaśnień oskarżonej, iż w dniu zdarzenia przewoziła samochodem również innych klientów, ustalenie momentu, w którym doszło do zaboru telefonu, może mieć bowiem kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia. Sąd pierwszej instancji dopuści również dowód z opinii biegłego z zakresu wyceny rzeczy ruchomych na okoliczność ustalenia wartości rynkowej skradzionego telefonu w dniu zdarzenia. Biegły będzie miał na uwadze fakt, że telefon został zakupiony w dniu 22.01.2007r., a w dniu zdarzenia był niesprawny (k.7). Przyjęta przez sąd, za pokrzywdzoną, wartość telefonu opiewająca na kwotę 600 zł, budzi poważne wątpliwości.

Nie przesądzając zatem w niczym ostatecznego rozstrzygnięcia orzeczono jak w wyroku.